

Sygn. akt IXKa 834/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 marca 2017r.

Sąd Okręgowy w Toruniu - IX Wydział Karny - Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący - **SSO Andrzej Walenta (spr)**

Sędziowie - **SSO Aleksandra Nowicka**

- **SSO Rafał Sadowski**

Protokolant - **st. sek. sądowy Katarzyna Kotarska**

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Toruń - Wschód w Toruniu **Marcina Mazura,**

po rozpoznaniu w dniu 23 marca 2017r.,

sprawy **M. R.** oskarżonej o przestępstwa z art. 286§1 kk, art. 286§1 kk w zw. z art. 12 kk, art. 79 pkt 4 Ustawy z dnia 29.09.1994r. o rachunkowości, art. 271§1 kk w zw. z art. 77 pkt 2 Ustawy z dnia 29.09.1994r. o rachunkowości,

na skutek apelacji wniesionych przez **Prokuratora Rejonowego Toruń - Wschód w Toruniu** oraz **pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego – P. (...)SP z o.o. z siedzibą w S.** od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 26 lipca 2016r., sygn. akt VIIIK 918/14

I. **uchyla** punkt „I” zaskarżonego wyroku i sprawę w tym zakresie przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Toruniu;

II. **w pozostałym zakresie** zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. **zwalnia** M. R. od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych za II instancję, zaś wydatkami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt IXKa 834/16

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Toruniu wyrokiem z dnia 26 lipca 2016r. (sygn. akt VIIIK 918/14):

I. uniewinnił oskarżoną M. R. od popełnienia czynów zarzucanych jej w punktach od I do XVIII aktu oskarżenia;

II. uznał oskarżoną M. R. za winną popełnienia czynów zarzucanych jej w punktach od XIX do XXVI aktu oskarżenia z tym ustaleniem, iż stanowią one ciąg przestępstw, tj. przestępstwa z art. 79 pkt 4 ustawy z dnia 29.09.1994r. o rachunkowości (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 330) i za to na podstawie art. art. 79 pkt 4 ustawy z dnia 29.09.1994 r. o rachunkowości (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 330) w zw. z art. 91§1 kk wymierzył jej karę 100 (stu) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki za równoważną kwocie 40 (czterdziestu) złotych;

III. uniewinnił oskarżoną M. R. od popełnienia czynu zarzucanego jej w punkcie XXVII aktu oskarżenia;

IV. zwolnił oskarżoną od obowiązku uiszczenia opłaty sądowej w części dotyczącej skazania z punktu II wyroku, zaś wydatkami postępowania obciążył Skarb Państwa, również w części dotyczącej uniewinnienia oskarżonej.

Od powyższego wyroku **apelacje wnieśli prokurator i pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego – P. (...)**
sp. zoo.

Prokurator zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonej wskazując na błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku poprzez wadliwe przyjęcie, że zachowanie oskarżonej nie wyczerpało znamion występku z art. 286§1 kk w zw. z art. 12 kk podczas gdy analiza zebranych dowodów prowadzi do wniosku, że oskarżona dopuściła się wszystkich zarzucanych jej a/o czynów, a nadto wytknął, że sąd I instancji naruszył art. 4 kpk i art. 7 kpk wadliwie oceniając wyjaśnienia oskarżonej i opinię biegłego F. B.. W związku z powyższymi zarzutami prokurator wniósł o zmianę wyroku poprzez uchylenie punktów I i III i przekazanie w tym zakresie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, zaś utrzymanie wyroku w pozostałej części w mocy.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zaskarżył wyrok w zakresie punktów I oraz IV wskazując na błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku poprzez wadliwe przyjęcie, że zachowanie oskarżonej podjęte wobec P. (...)**sp. zoo.** nie wyczerpało znamion występuku z art. 286§1 kk podczas gdy analiza zebranych dowodów prowadzi do wniosku, że oskarżona dopuściła się oszustwa względem w/w pokrzywdzonego.

Argumenty apelacji wskazują, że skarżący domagał się zmiany wyroku i uchylenia wyroku w zakresie punktów I i IV i przekazania sprawy w tej części do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Na skutek apelacji prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego zaskarżony wyrok został uchylony w zakresie punktu I, i w tej części sprawa została przekazana sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, zaś w pozostałej części zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy.

Podzielając zastrzeżenia skarżących jakie zgłosili odnośnie poprawności ustaleń faktycznych wskazujących na brak realizacji przez oskarżoną znamion przestępstw oszustwa jak i odnośnie rzetelności materialno-karnej oceny zachowania oskarżonej (w zakresie odstąpienia od uznania jej winy za czyny z art. 286§ 1 kk), sąd odwoławczy uznał, że w sprawie konieczna jest powtórna (dużo bardziej rzetelna niż dotychczas oraz uwzględniająca wszystkie obiektywne okoliczności sprawy ze szczególnym uwzględnieniem reguł logiki i wskazań doświadczenia życiowego) analiza materiału sprawy zmierzająca do wyeliminowania uchybień wytkniętych w apelacjach i rozważenia okoliczności tamże przywołanych. Analiza stanowiska Sądu Rejonowego wskazuje na potrzebę bardziej dokładnego i rozważnego podejścia do materiału dowodowego i do wszystkich okoliczności istotnych z punktu widzenia odpowiedzialności oskarżonej w zakresie czynów zarzucanych jej w punktach I – XVIII.

Oskarżona broniła się przed postawionymi jej zarzutami oszustw w typowy w tej kategorii spraw sposób bowiem kategoriycznie zaprzeczała by towarzyszył jej zamiar nie wywiązania się z umów zawieranych z pokrzywdzonymi, kwestionując jednocześnie by chciała doprowadzić swoich kontrahentów do niekorzystnego rozporządzenia mieniem wskazując, że posiadała środki na spłatę wymagalnych zobowiązań i że zarówno w 2003r. jak i w 2004r. jej firma miała zachowaną płynność finansową. Rzecz jednak w tym, że dając bezkrytycznie wiarę tym zapewnieniom Sąd Rejonowy popełnił błąd powierzchowności oceny materiału dowodowego gdyż dokonał selektywnej analizy faktów pod kątem wykazania przyjętego założenia o niewinności oskarżonej. Tymczasem skarżący słusznie zwrócili uwagę na szereg obiektywnych okoliczności, które słuszność poglądu sądu meriti poddają w wątpliwość i w wersję oskarżonej nie pozwalają wierzyć.

Oczywistym jest, że nie każda nierzetelna realizacja umowy cywilno-prawnej stanowi przestępstwo oszustwa. Podstawowym kryterium rozgraniczenia oszustwa od nie wywiązania się z zobowiązania o charakterze cywilno-prawnym jest istnienie w chwili zawierania umowy wymaganego przez przepis karny zamiaru bezpośredniego o stosownym zabarwieniu. Oszustwo w rozumieniu kodeksu karnego może być przestępstwem popełnionym tylko umyślnie, z zamiarem bezpośrednim, kierunkowym, obejmującym cel i sposób działania. Nie ulega przy tym wątpliwości, że przy ustalaniu zamiaru sprawcy oszustwa należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności, na podstawie

których można wyprowadzić wnioski dotyczący realności wypełniania obietnic złożonych kontrahentowi, a więc całokształt możliwości finansowych w tym osiągniętych realnie dochodów oraz skalę przyjętych a także zaciągniętych wcześniej zobowiązań finansowych, niezależnie od obciążeń, jakie bierze na siebie z tytułu zawieranej umowy, z której nie wywiązanie się spowodowało prowadzenie postępowania karnego. Przy dokonaniu ustaleń w tym przedmiocie okoliczności subiektywne w postaci zamiaru deklarowanego przez w tym przypadku samą oskarżoną nie muszą i najczęściej nie mają znaczenia zasadniczego. W równym stopniu należy brać pod uwagę elementy obiektywne tj. czy strona umowy była w ogóle w stanie przyjąć na siebie kolejne zobowiązanie bez uzasadnionego ryzyka, że nie będzie w stanie się niego wywiązać.

Wprawdzie w uzasadnieniu wyroku sąd meriti jak najbardziej poprawnie analizuje zasady, które winny być brane pod uwagę przy ustaleniu strony podmiotowej przestępstwa oszustwa, jednak orzekając w przedmiocie odpowiedzialności oskarżonej zasad tych nie zmaterializował w poprawny sposób. Sąd Rejonowy nie poddał bowiem prawidłowej (i rozsądnej) analizie sytuacji finansowej spółki oskarżonej w 2003 i 2004r. w kontekście racjonalności zaciągania przez tę spółkę kolejnych zobowiązań i realności wywiązania się z nich w świetle chociażby posiadanych niezrealizowanych wierzytelności i istniejących wówczas zaległości, które niewątpliwie osłabiały zdolność płatniczą oskarżonej. Wywód sądu I instancji koncentrował się natomiast wokół wyjaśnień oskarżonej, w których składała zapewnienia, że zamierzała uregulować wszystkie swoje należności i zawierając poszczególne umowy działała z wolą ich terminowego realizowania, jednakże te elementy nie miały kluczowego znaczenia w sprawie. Należało bowiem w pierwszy rzędzie ocenić czy umowy jakie zawierała oskarżona (a nie było ich mało bo aż 18 i były one zawierane na przestrzeni przeszło roku czasu – od sierpnia 2003r. do listopada 2004r.) zawierane były w granicach dopuszczalnego (standardowego, akceptowalnego) ryzyka gospodarczego czy też działanie oskarżonej przybrało formułę działalności oszukańczej. Wydaje się, że podejmując w tym zakresie decyzję sąd meriti doszedł do niewłaściwych wniosków i ocen, które należy w toku ponownego rozpoznania sprawy zweryfikować.

Analiza pisemnych motywów zaskarżonego wyroku jak i wywód zawarty w apelacji skarżących przekonują, że w sprawie potrzebna jest rozsądna i uwzględniająca zasady logiki i doświadczenia życiowego analiza stanu sytuacji ekonomicznej i zdolności płatniczej firmy oskarżonej w okresie zawierania umów handlowych o jakich mowa w zarzutach a/o. Sąd Rejonowy wyszedł z założenia, że sytuacja finansowa spółki oskarżonej w 2003 r. była stabilna i pozwalała na zaciąganie nowych zobowiązań jednakże w takim założeniu kryje się błąd wnioskowania bowiem skoro sytuacja majątkowa była na tyle dobra że nie stanowiła przeszkody do zawierania nowych umów, to jak wytłumaczyć brak wywiązania się przez oskarżoną z tychże umów. Sąd Rejonowy faktu nie zapłacenia faktur wystawionych przez pokrzywdzonych w związku z zawartymi umowami sprzedaży najwyraźniej nie dostrzega. Poza tym także pogląd, że firma oskarżonej miała w 2003r. zachowaną zdolność płatniczą i jej sytuacja majątkowa była jeszcze stabilna pomija, że - jak sam sąd I instancji ustalił - od rozpoczęcia produkcji w zakładach (...) w G. (czyli od sierpnia 2003r.) sytuacja majątkowa spółki oskarżonej pogarszała się i to do tego stopnia, że we wrześniu 2003r. oskarżona zdecydowała się na zaciągnięcie kredytu obrotowego na sumę 150.000 zł. Od tego też czasu tj. od września 2003r. oskarżona z opóźnieniem regulowała podatki na rzecz US oraz należności na rzecz ZUS zaś sytuacja majątkowa spółki była na początku 2004r. na tyle niekorzystna, że oskarżona zwolniła część pracowników a wymagalne należności regulowała w miarę ograniczonych możliwości płatniczych. Biorąc pod uwagę powyższe obiektywne okoliczności charakteryzujące sytuację majątkową spółki oskarżonej począwszy od końca 2003r. nie można przyjąć by spółka miała stabilną, niezagrażoną kondycję finansową. Należy zaś wskazać, że mimo wątpliwej wypłacalności spółki oskarżona prowadziła szeroko zakrojoną aktywność gospodarczą zawierając szereg umów wiążących się dla niej z koniecznością zapłaty za pobrany towar, czego w wyznaczonych terminach nie czyniła. Oskarżona nie przejawiała żadnej powściągliwości w zaciąganiu nowych licznych zobowiązań ignorując swoje ówczesne problemy finansowe i nie licząc się z tym, że kontrahenci oczekiwali terminowego wywiązania się z umowy.

O niestabilności finansowej firmy oskarżonej może też pośrednio świadczyć fakt, że oskarżona - co sama przyznawała - nie pobierała wynagrodzenia za funkcję prezesa oraz angażowała majątek prywatny by spłacać niektóre zobowiązania. Powyższe świadczy niewątpliwie co najmniej o zachwianej sytuacji majątkowej spółki, bo przecież w przeciwnym razie, gdyby spółka dobrze prosperowała i dysponowała aktywami i wolnymi środkami na regulowanie należności

i pokrywanie bieżących kosztów prowadzenia działalności, to nie byłoby powodu by oskarżona rezygnowała z pobierania wynagrodzenia za pełnioną funkcję ani też nie byłoby potrzeby dokapitalizowania spółki prywatnymi środkami. Wymowę powyższych okoliczności sąd I instancji najwyraźniej zlekceważył. Wprawdzie do istoty działalności gospodarczej należy pewne ryzyko niepowodzenia i niezrealizowania kontraktu zwłaszcza, że w obrocie gospodarczym dość powszechne jest, że jednym kontrahentem płaci się ze środków samemu uzyskanych od innych podmiotów, jednakże Sąd Rejonowy wychodzi z błędnego założenia, że zawieranie umowy powodującej obowiązek zapłaty w sytuacji, gdy prowadzący działalność gospodarczą nie ma realnych przesłanek uzasadniających przekonanie, że faktycznie będzie miał możliwość dokonania zapłaty w terminie wynikającym z zawieranej umowy i deklaracji składanych wobec kontrahenta, nie jest doprowadzeniem do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w rozumieniu art. 286§1 kk. W ocenie Sądu Okręgowego poddanie takich zachowań jedynie osądowi na gruncie prawa cywilnego sankcjonowałyby działania zasługujące na miano oszukańczych i powodujących nieuczciwość w obrocie gospodarczym i niepewność obrotu handlowego, co z kolei uniemożliwiłoby ściganie sprawców takich nadużyć. Nie sposób zaakceptować takiego sposobu prowadzenia działalności gospodarczej, który polega na podtrzymywaniu swojego ekonomicznego bytu kosztem rzetelnych kontrahentów, traktując ich de facto jak instytucje kredytujące. Dochodziłoby wówczas do tego, że jedna działalność byłaby niejako „kredytowana” środkami finansowymi (niezapłaconymi należnościami) podmiotu, który wywiązał się z umowy i oczekuje umówionej zapłaty lecz ta nie następuje.

Dla przesądzenia o winie oskarżonej potrzebne będzie więc powtórne rozważenie czy w okresie obejmującym zarzuty a/o firma oskarżonej miała zachowaną płynność finansową i zdolność płatniczą skoro zalegała z zapłatą należności publicznoprawnych, miała zadłużenie wobec spółek (...), zaciągnęła kredyt na kwotę 150.000 zł a także podejmowała działania celem dokapitalizowania spółki prywatnymi środkami, zwalniała pracowników. To właśnie na płaszczyźnie wszystkich powyższych obiektywnych okoliczności charakteryzujących kondycję finansową oskarżonej należy ulokować jej wyjaśnienia i ocenić szczerść jej deklaracji składanych na potrzeby niniejszego procesu. Mając te okoliczności na względzie należało będzie ocenić racjonalność zaciągania przez oskarżoną w okresie od sierpnia 2003r. do listopada 2004r. osiemnastu z rzędu nowych zobowiązań. Sąd I instancji nie przeanalizował bowiem sytuacji majątkowej i możliwości płatniczych spółki oskarżonej na tyle dokładnie i rozsądnie aby na podstawie tej analizy można było wyprowadzać wiarygodne wnioski odnośnie realnej możliwości wywiązania się z umów zawieranych z pokrzywdzonymi.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy uchylił zaskarżony wyrok w zakresie punktu I, tj. orzeczenia o uniewinnieniu oskarżonej od czynów z punktów I – XVIII a/o, i przekazał w tej części sprawę sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, uznając że niedokładna ocena sądu meriti przy rozstrzygnięciu sprawy niewątpliwie mogła mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy; nie ujawniły się bowiem żadne uchybienia mogące stanowić bezwzględne przyczyny odwoławcze będące podstawą do uchylenia bądź zmiany wyroku z urzędu w dalszej części, zaś apelacja prokuratora kwestionująca uniewinnienie oskarżonej od czynu z punktu XXVII (tj. czyn z art. 271§1 kk i art. 77 pkt 2 ustawy o rachunkowości) nie była zasadna. Sąd Rejonowy słusznie w tej części uznał, że materiał sprawy nie dostarczył przekonujących dowodów by oskarżona wyczerpała znamiona zarzucanego jej w punkcie XXVII a/o.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 634 kpk w zw. z art. 624§1 kpk zwalniając oskarżoną z obowiązku ich ponoszenia a obciążając nimi Skarb Państwa.